Nr. 20. Dnia 20 stycznia. Sroda. Dnia 8 (20) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w zniedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Fabjana i Sebast.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 59.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 31 w.	Niedziela:	Tymoteusza B.
Cwartek:	Agnieszki P.M.	Zachód „ „ 4-ej „ 25.	Zachód „ „ 10 „ 41 r.	Poniedz.:	Nawr. św. Pawła.
Piątek:	Wincentego M.	Długość dnia godzin 8 „ 23.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.	Wtorek:	Polikapra B. M.
Sobota:	Ildefonsa B.	Przybyło „ „ 0 „ 45.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6° R.	Środa:	Jana Chryzostoma B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sebastjana; jutro Jarosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.)— Doroczne ogólne zebranie uczestników spółki Muzeum pszczelniczego. (Resursa obywatelska—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Odczyt p. Heleny Szolc Rogozińskiej (Hajoty): „Nad przepaściami". (Sala ratuszowa—7 wieczorem.) — Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka popularna z dziedziny warzywnictwa p. J. Kaczyńskiego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Koncerty: Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Ptasznik z Tyrolu", oraz „Wieszczka lalek" (z udziałem panny Cornalba); jutro „Mefistofeles" (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego); Rozmaitości: dziś „Teść"; jutro „Bawidełko"; — Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Człowiek o stu głowach", oraz „Węglarze". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 4197 rs. 35 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donosi nasz korespondent łódzki, w tygodniu ubiegłym bawił w Łodzi p. Biełow, delegat komitetu centralnego Towarzystwa przemysłu i handlu. Pan B. zasiągnął w tamtejszym oddziale Towarzystwa dane, potrzebne mu do zbadania warunków przemysłu i handlu Królestwa, oraz stosunku konkurencyjnego dwóch okręgów przemysłowych. Z Łodzi p. Biełow udał się w tym samym celu do Sosnowic i do Warszawy.

= Przy dobieraniu pożyczki w Towarzystwie kredytowem ziemskiem na dobra już stowarzyszone, potrzeba mieć umorzoną co najmniej $^1/_{10}$ część poprzednio zaciągniętej; gdy jednak listów zastawnych jest pięć seryj, przy braniu więc obecnie pożyczki, cały dług poprzedni musi być skonwertowany, czyli, muszą być złożone listy tej serji, która była wydaną przy udzielaniu pożyczki, a natomiast wydane zostają, jak obecnie, listy zastawne serji piątej. Jeżeli właścicielowi trudno było dopełnić owej zamiany, udawał się do dyrekcji głównej, prosząc o jej dopełnienie na koszt własny, deklarując się opłacić różnicę, jaka mu będzie wykazaną. Obecnie dyrekcja główna powiadowiła dyrekcje szczegółowe, że tylko przy przemianie serji I-ej koszty będą pobierane, przy zamianie zaś pozostałych trzech seryj żaden wydatek na właścicielu ciążyć nie będzie.

= Słyszeliśmy, że dla większego bezpieczeństwa mienia mieszkańców, zwłaszcza w ludniejszych i większych posesjach, mają być obowiązkowo ustanowieni stali szwajcarowie, czyli odźwierni, których zadaniem będzie wyłączne pilnowanie bram, kontrola osób wchodzących i wychodzących bez możności wydalania się w porze, gdy brama jest otwartą, t. j. przez cały dzień. Naturalnie, że wszystkie inne obowiązki dotyczące: zamiatania podwórza i ulicy, polewania, zapalania i gaszenia światła będą spełniać oddzielni stróże, do których również ma należeć otwieranie bramy w ciągu nocy, poczynając od godz. 11-ej wieczorem. W których mianowicie domach tacy odźwierni zostaną zaprowadzeni, będzie wydaną specjalna instrukcja wraz z regulaminem, ściśle określającym obowiązki odźwiernych i stróżów.

= Nowoustanowiona książka dla zapisywania we wszystkich zakładach przemysłowych i handlowych, oraz w sklepach, magazynach i warsztatach subjektów, jak również oficjalistów, ma zawierać, podług *Gaz. polic.*, następujące rubryki: 1) imię i nazwisko; 2) do jakiej klasy subjektów należy; 3) kiedy jest przyjęty, z wyrażeniem roku, miesiąca i dnia; 4) data i numer świadectwa na subjekta; 5) szczegółowy adres mieszkania; 6) czy stały lub niestały mieszkaniec; 7) jaki poddany; 8) przez kogo i kiedy wydany dokument, na zasadzie którego mieszka; 9) jeżeli oddalił się, to kiedy i gdzie.

= W ciągu zeszłego tygodnia do biura kontroli służących zgłosiło się 366-ciu poszukujących miejsca i 338 służbę otrzymało; obecnie poszukują się: kucharze, lokaje, szwajcarowie, kucharki, pokojówki, sługi do wszystkiego, bony, piastunki i kelnerki.

= W dniu dzisiejszym za zaległą ratę kwietniową 1891-go r., należną Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, sprzedaną będzie, w drodze przymusowego wywłaszczenia, nieruchomość, położona przy ulicy Chmielnej, pożyczką nominalną rs. 38,000 obciążona. Sprzedaż rozpocznie się o godzinie 11-ej przed południem od sumy rs. 57,000 przed rejentem przy warszawskim sądzie okręgowym, Tytusem Olszowskim.

= Oprócz zatwierdzonej w zasadzie i powoli przeprowadzanej reformy ogrodu Krasińskich, ma być zreorganizowany park prazki, który w ciągu ostatnich lat 10-iu był mocno zaniedbany. W tym celu komitet plantacyj opracowuje szczegółowy plan reformy parku i zarazem przedstawi magistratowi budżet wydatków, jakie będą na zamierzone przeróbki nieodzownie potrzebne.

= Posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej przy Tow. dobroczynności, odbyć się mające d. 21-go b. m., t. j. we czwartek, z powodu naznaczonego na ten dzień zebrania się członków nowo wybranego zarządu, odbędzie się dopiero d. 28-go b. m., t. j. za tydzień.

= Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 7-ej wieczorem, Hajota, utalentowana nowelistka i podróżniczka, wypowie odczyt w sali ratuszowej.

= Z powodu przeniesienia na posadę naczelnika powiatu dotychczasowego naczelnika straży ziemskiej oddziału wolskiego, kapitana Myszkowskiego, obowiązki jego zastępczo pełni naczelnik straży ziemskiej oddziału mokotowskiego, kapitan Bieliński.

= W d. 17-ym b. m. zmarł w naszem mieście ś. p. Teofil Betkowski, magister farmacji. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła powązkowskiego dnia 21-go stycznia po nabożeństwie, o godzinie 11-ej rano odbyć się mającem.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek rady państwa rz. t. r. Fiłosofow do Petersburga i członek komisji do spraw włościańskich, rz. r. st. Breziński do Piotrkowa.

= Wczoraj odbył się obrzęd zaślubin p. Adama Ciąglińskiego, doktora medycyny, z panną Heleną Deikówną, córką dyrektora banku Handlowego w Warszawie.

121

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Ręka mężczyzny osuwa się powoli wzdłuż opuszczonych do dołu warkoczy i zatrzymuje się w pół pleców, jakby badając, czy drgnie z obrazą pod wpływem tej śmialej, choć na pozór prawie ojcowskiej, pieszczoty.

Lecz ona stoi ciągle przed nim, teraz trochę w tył przegięta, przybierając tę samą pozę, którą w lesie pod jodłami wabiła ku sobie Antoniego, lub w półcieniu karczemnym ocierała się o drepcącego przed ogniem Orchima. Pomimo dobrze skrojonej etaminowej sukienki, nawlekanej lila sznelą, ma w sobie urok wpół dzikiej istoty. Włosy jej zachowały zapach ostrej woni macierzanki, świeżo skoszonej. Zapach ten otacza ją zawsze i wszędzie, pomimo flakonów wody kolońskiej, które na siebie wylewa. Tę samą woń miały włosy Marji, gdy spłoniona i drżąca zdejmowała ze siebie biały welon oblubienicy.

I bezwiednie niemal żydówka przysuwa się coraz bliżej do chylącego się ku niej Stania.

— A trudno będzie pocieszyć?—pyta mężczyzna.

— Trudno!—śmieje się dziewczyna, prezentując swój profil, który w połowie oświetlenia, z okien płynącego, rysuje się najdoskonalej, jakby delikatnie z papieru wycięty. Przymyka oczy—czując tuż na swych włosach oddech mężczyzny; nagle—puszczona przez silnie opierającą się przed chwilą o jej plecy rękę, cofa się mimowolnie kilka kroków.

Na środku pokoju, w świetle Rembrandta się znacząc, stoi Jerzuś z małym biczykiem w rączce, stoi i wielkiemi oczyma patrzy na ojca, który ze zniecierpliwieniem na niego spogląda. Wszedł przed chwilą cichutko, depcąc po dywanie, wyprzedzając matkę, którą pozostawił smutną, lecz gorączkowo włosy fryzującą. Maluchne jego serduszko uczuło się nagle jakby osamotnionem w tej atmosferze smutku i jakiegoś nerwowego podrażnienia, które od dni kilku wszechwladnie zapanowało w ich domu. Teraz znów papa jego tulił do siebie tę pannę, która przerażała go olbrzymią czernią oczu i szorstkim, zdławionym dźwiękiem głosu. Nie lubił Trejny, nie mógł się do niej przekonać, pomimo, że dziewczyna, chcąc zjednać sobie Marję, udawała chwilami czułość dla dziecka, w którego pokoju sypiała na wstawionem pośpiesznie żelaznem łóżku. Instynktem jakimś wiedzione dziecko zatrzymało się cicho na środku pokoju i z pod brwi zmarszczonych patrzyło na ojca, obejmującego Trejnę. Głęboka bruzda przecięła mu nagle małe czoło. Jakaś trwoga opanowała jego maluchny umysł... czuł, że jest w tej chwili niepotrzebny i lękał się odezwać. Milczał i wciąż ruchy ręki ojca śledził. Z nim, z Jerzusiem, papa się tak nie bawił; dlaczego więc tę pannę gładzi po głowie i do siebie przysuwa.

I nagle głos ojca, groźny i gniewny, rozległ się ponad małą spłoszoną główką.

— Dlaczego Jerzuś po pokojach biega? czy nie ma swego pokoju?

Jerzuś bacik z ręki wypuścił i stał jak wryty, łykając szybko ślinę. Często tak po pokojach biegał, a nigdy się na niego za to nie gniewano. Dlaczego teraz właśnie? Lecz już drzwi od pokoju Marji otworzyły się i z po za uchylonej portjery wysunęła się ona sama, wykwintnie ubrana w domowy strój z jasno lila wełny, haftowanej ciemniejszym szutazem. Włosy, nizko na plecy opuszczone, miała związane jedwabną miękką plecionką; a z pod roztwartej hiszpańskiej westki wysuwała się jedwabna barwy heljotropu bluza, w licznych fałdach do dołu spadająca.

Szła prosto ku Staniowi, zapinając na ręku szeroką obręcz z oksydowanego srebra, w której migały bladym blaskiem duże ametysty.

— Czy wychodzisz przed obiadem, Staniu?—zapytała łagodnym głosem, unikając jednak spojrzenia prosto w oczy mężowi, jakby z trwogi, aby on jej zaczerwienionych powiek nie dostrzegł.

Lecz on, zirytowany, iż mu przerwano słodkie sam na sam z Trejną, wskazał z gniewem na Jerzusia.

— Dlaczego dziecko po pokojach biega? To niewłaściwe!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Alfred Wierusz-Kowalski artysta-malarz przybył wczoraj na czas krótki do Warszawy.

= Z teatru.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Teścia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego rolę Alfreda, grywaną przez p. Szymanowskiego, objął zastępczo p. Ładnowski.

P. Władysław Szymanowski zachorował na gardło.

= Z muzyki.

* Profesor konserwatorjum, p. M. Horbowski, postanowił za przykładem Alicji Barbi ułożyć program koncertowy, uwidoczniający rozwój historyczny pieśniarstwa europejskiego.

W skład programu, na kilka grup podzielonego, wejdą: Haendel, Pergolese, Mozart, Grétry, Monsigny, Thomas, Gounod, Schubert, Schumann, Franz, Brahms, Bevignani, Tosti, Denza, Mascagni, Żeleński, Zarzycki, Gall i Noskowski.

Z tak zajmującym programem p. Horbowski zamyśla udać się naprzód do Poznania.

= Posiedzenie.

W piątek, d. 22-go b. m. odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej przy współudziale akcjonarjuszów zagranicznych.

Głównym przedmiotem obrad będzie budżet na rok bieżący, tudzież pewne zmiany w składzie osobistym.

= Zmiany.

Wskutek powołania na godność dyrektora Towarzystwa kredytowego m. Warszawy p. Aleksandra Czajewicza, magistra nauk matematyczno-fizycznych b. szkoły głównej, posadę sekretarza głównego zajął p. Józef Lipiński, dotychczasowy sekretarz dyrekcji.

Pomocnikiem sekretarza growners zamianowano p. Antoniego Ślósarskiego, magistra nauk przyrodniczych.

Nadto, od d. 1-go stycznia na własne żądanie uwolniony został od obowiązków archiwisty w dyrekcji p. Eryk Jachowicz, magister prawa i administracji, a na jego miejsce zamianowano p. Feliksa Graefego, dotychczasowego pomocnika archiwisty, po którym znów zajął miejsce p. Edmund Tarczyński.

Zmiany powyższe wywołały w Towarzystwie wakanse na dwie posady najniższe, na które przyjęto pp. Konstantego Olsztyńskiego i Ignacego Hermana, b. urzędników kantoru Banku państwa.

= Tranzakcja.

W następstwie dokonanego w tych dniach układu rejentalnego, dwie większe nieruchomości położone w Warszawie, jedna przy ulicy Chmielnej, druga w alejach Jerozolimskich, a stanowiące własność hr. Wincentego Walewskiego, przeszły w posiadanie p. Tadeusza Romockiego.

W zamian hr. W. wszedł w posiadanie dość znacznych dóbr, położonych w gub. siedleckiej, pow. bialskim, będących przedtem własnością p. Majewskiego, a następnie przeszłych na panią Romocką z domu Majewską.

Dobra te, nazwiskiem Woskrzenice, odznaczające się pięknem położeniem i wielką obfitością wód, stanowiły niegdyś część posiadłości radziwiłłowskich.

Pierwotnie należeć one miały do księcia Radziwiłła, zwanego „sierotką" i dopiero na mocy układu familijnego przeszły na linję Radziwiłłów nieświeżskich.

W lesie woskrzenickim istnieje po dziś dzień figura murowana św. Jana, wzniesiona prawdopodobnie jeszcze przed wybudowaniem traktu bitego, prowadzącego z Warszawy do Brześcia, przez kogoś z pobożnych; miejscowa legenda nadaje jej wszakże znaczenie historyczne, twierdząc, iż figura rzeczona wybudowana została na pamiątkę tragicznego zgonu księcia Sierotki, który właśnie nastąpić miał w tem miejscu.

= Nowy skwer.

W swoim czasie donosiliśmy, że magistrat stara się o pozwolenie urządzenia na placu ujazdowskim skweru.

W tych dniach nadeszła od inżenierji wojskowej decyzja, mocą której magistrat otrzymał pozwolenie na założenie skweru, lecz z warunkiem, iż drzewa i klomby usunie na pierwsze żądanie inżenierji.

Roboty około urządzenia skweru rozpoczną się z wiosną.

= Kolej wilanowska.

Prawie do ostatniej chwili prowadzone roboty dla przedłużenia kolei konnej od Czerniakowa ku Wilanowu, z powodu mrozu musiały być przerwane.

Wykończono jednak remizę dla wagonów za rogatkami belwederskiemi i cały tabor znalazł już doskonałe pomieszczenie.

Zarząd spółki ułożył szczegółowy plan robót wiosennych i ma niepłonną nadzieję, że cała linja w początkach kwietnia będzie w zupełności ukończoną.

Udziały spółkowe, wynoszące po 100 rs., można jeszcze nabywać u dyrektora, p. Magnusa, w biurze Stowarzyszenia „Merkury" na Podwalu.

= Z Wisły.

Dziś w południe Wisła powyżej Solca stanęła; pod Warszawą środek Wisły również zamarznięty.

Woda bieży jeszcze dwoma pasami wzdłuż brzegu praskiego i warszawskiego.

Kra zupełnie nie płynie i woda opada.

Są to zwykłe objawy, gdy rzeka w górze zamarznie.

= Kanalizacja.

Kilkoletnie doświadczenie przy wykonywaniu robót kanalizacyjnych i wodociągów naszego miasta stwierdziło, że stosunkowo wielka ilość rur gazowych, skutkiem robót grabarskich ulega uszkodzeniu albo nawet zniszczeniu.

Straty w ten sposób powstałe umarzane bywały dotąd z funduszów kanalizacyjnych, ponieważ jednak dotąd ceny nie są unormowane należycie, przeto na wyraźne życzenie p. prezydenta miasta zwołaną została na dzisiaj o godzinie 12-ej w południe konferencja, która ma się zająć oznaczeniem warunków, na jakich w przyszłości regulowane będą likwidacje zakładu gazowego.

W skład konferencji wchodzą pp.: Masłowski, Mościcki, Znatowicz i zastępcy głównego inżeniera pp.: Józef Lindley i Grotowski.

Rezultaty konferencji przedłożone będą na najbliższem posiedzeniu komitetu.

Przyjazd głównego inżeniera p. W. H. Lindleya nastąpić ma stanowczo w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia, skutkiem czego posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów zwołane zostanie na poniedziałek.

Fabryka James Watt i Sp. zastrzegła sobie używanie do opalania trzeciej maszyny na stacji filtrów wyłącznie węgla angielskiego.

Jak się dowiadujemy, inżenier eksploatacji filtrów, Bagiński, zwrócił się do laboratorjum chemicznego przy Muzeum przemysłu i rolnictwa z prośbą o przeprowadzenie analizy zarówno tego węgla angielskiego, jak i krajowego z kopalni Niwka, chcąc się przekonać, o ile istotnie przewyższa on węgiel miejscowy.

Z rezultatami tej ciekawej analizy nie omieszkamy zapoznać czytelników naszych.

Komitet kanalizacyjny postanowił wyznaczyć stały fundusz na zapomogi dla robotników, którzy w czasie wykonywania robót ulegną jakiemu wypadkowi.

= Nowe czapki.

W sklepach czapników wystawiono modele nowych czapek dla stróżów, przepisanych przez władze policyjne.

Czapki, uszyte z czarnego sukna, posiadają błękitne wypustki i dna ceratowe lub skórzane, a nadto mosiężne tablice z napisami ażurowemi.

= Spadek.

Wiek donosi, iż spadek po zmarłym niedawno w Tetijewie w gub. podolskiej p. Zygmuncie Weryha-Darowskim, składający się z kapitału miljonowego i kilku tysięcy dziesiatyn gruntu, przeszedł na Antoniego Werybę-Darowskiego.

Spadkobierca w ubiegłym sezonie letnim występował w Kijowie w teatrze ogródkowym, jako „profesor białej magji".

= Przywiązany pies.

Jeden z naszych czytelników z pod nru 9-go przy ul. Chmielnej komunikuje nam fakt przywiązania psa, godzien zaznaczenia.

Pan S., wychował od szczeniaka wyżła, którego, wyjeżdżając na święta Bożego Narodzenia pod Hrubieszów, zabrał ze sobą.

Argus (imię psa) został w podarunku krewnemu zostawiony, a po wyjeździe p. S., wyżła przez kilka dni trzymano w zamknięciu.

Wypuszczony na wolność w d. 7-ym b. m., Argus zniknął, o czem pan S. został powiadomiony listownie.

Któż jednak opisze zdumienie i radość pana S., gdy poczciwy wyżeł w dniu 15-ym, t. j. w zeszły piątek, zdrów, lecz mocno wychudzony, pojawił się w mieszkaniu na Chmielnej.

Pan S., wzruszony dowodem przywiązania wyżła, postanowił nigdy się już z nim nie rozstawać.

= Zagadkowe zniknięcie.

Zamieszkała przy synu, oficjaliście kolejowym na Czystem, Wiktorja Szelągowska, licząca 68 lat wieku, zniknęła bez wieści.

Staruszka w ubiegłą niedzielę poszła dość wcześnie rano do kościoła i więcej nie powróciła.

Pomimo usilnych poszukiwań zaniepokojonej rodziny, na ślad Szelągowskiej nie natrafiono.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym, w posesji Rocha Paczulskiego za rogatką grochowską, zerwał się trzymany na łańcuchu pies i pokąsał stróża, Jana Branka, a następnie i samego właściciela, Paczulskiego.

Ten ostatni został tak boleśnie pogryziony, iż z bólu i utraty krwi stracił przytomność.

Złośliwego psa zabito, a jak się okazało, nie był wścieklizną dotknięty.

= Zagadkowy wypadek.

Onegdaj rano, we własnem mieszkaniu w Mokotowie, znaleziono w stanie agonji strażnika Jałońskiego.

Wszelkie objawy dowodziły otrucia, lub zaczadzenia.

J., bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej Andrzej Krawczyk, 17-letni posługacz w sklepie spożywczym p. Neumana, przez łakomstwo wypił parę kieliszków, jak mniemał, nalewki.

Było to tymczasem lekarstwo, przeznaczone do smarowania chorych koni.

Objawy otrucia natychmiast się pokazały.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwa nie usunięto i stan zdrowia Krawczyka jest groźny.

= Śmierć z zaczadzenia.

Donosiliśmy niedawno o zaczadzeniu Barbary Malinowskiej i córki jej, 13-letniej Marjanny.

Dziewczynkę ocalono, matka zaś, pomimo przywrócenia na razie do zmysłów, dostała zapalenia mózgu i wczoraj zmarła.

= Dzieciobójstwo.

Nocy wczorajszej pod № 41-ym przy ul. Złotej Marjanna Ostrowska, służąca, wrzuciła nowonarodzone niemowlę płci męzkiej do dołu ustępowego.

Wiadomość o tem natychmiast się rozeszła i stróż bezzwłocznie przedsięwziął wydobycie maleństwa.

Niestety, wydobyto je martwe.

Nad chorą O. ustanowiono nadzór i śledztwo rozwinięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w mieszkaniu starszego, p. Trelle, przy ulicy Świętokrzyzkiej, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia blacharzy.

— Jutro, w mieszkaniu starszego, p. A. Bystrzanowskiego, na Krak.-Przedm., odbędzie się roczna obrachunkowa sesja zgromadzenia szklarzy.

— D. 21-go stycznia, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się posiedzenie członków komisji pierwszej stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 26-go stycznia, o godz. 10-ej zrana, w składach warszawskiego kantoru rosyjskiego Towarzystwa morskiego, rzecznego, lądowego ubezpieczenia i transportowania towarów, odbędzie się licytacja nieodebranych towarów ani przez wysyłających, ani przez adresatów.

— D. 26-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się posiedzenie członków komisji piątej technicznej.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

PIOTR SUSKI

dziedzic dóbr Giżyce, w pow. sochaczewskim,

przeżywszy lat 74, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18-ym b. m., rozstał się z tym światem w Giżycach.—Pozostali synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym b. m., o godz. **8-ej** wieczorem, do kościoła w Giżycach i na pogrzeb w dniu następnym o godzinie **11-ej** przed południem odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —201—

† Ś. p. MARJANNA z JOBSÓW

1-go ślubu GLÄSSEL 2-go ślubu UNRUH,

obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 18-go stycznia r. b., przeżywszy lat 61. Pozostali w smutku mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —209—

† Ś. p. Józio Muszalski,

syn Adama i Wandy z Chmieleckich, powiększył grono aniołków dnia 18-go b. m., przeżywszy lat 3 i miesięcy 7. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 20-go b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —214—

† Ś. P.

IGNACY TOSIŃSKI,

właściciel Rysiowa (w pow. lubartowskim),

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 91, w dniu 18-ym stycznia 1892 r. zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Rudnie nastąpi dnia 19-go stycznia, a 20-go wstawienie do grobu na cmentarzu parafjalnym. 2—126

† W dniu 21-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (obok skweru), odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Celiny marszałkowej Radziejowskiej,

na które rodzinę i znajomych zaprasza się. —218—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 18-go stycznia.

W Kole odbyła się wczoraj bardzo żywa walka wyborcza. Jakkolwiek niema tu stronnictw, są jednak drobne grupy, które szczególnie wszelkie wybory obrały sobie za przedmiot sportu, polegającego na tem, ażeby mylić wszelkie kombinacje i sprowadzać niespodzianki. Tak się też stało i tym razem po części wskutek sportu, po części z przypadku; wybrani: Jaworski, Madeyski, Benoe, Abrahamowicz i hr. Gołuchowski.

W stowarzyszeniu prasy zagranicznej odbyły się dnia 15-go b. m. roczne wybory; na syndyków wybrani: Alfred Szczepański, dr. Hayetz, dr. Horowitz.

Na zebraniu pełnej komisji wystawy teatralno-muzycznej opowiedział dr. Auspitzer, co się dzieje i co zamierzono? Zgłosiło się dotąd wystawców 700. Parter rotundy będzie zamieniony w ogrodowe *rondeau*; portal południowy będzie honorową hallą dla poetów i kompozytorów, a w niej pomieszczą się osobne sale muzealne pierwszych mistrzów. Halę muzyczną najął Dreher, piwowar, na sto wieczorów, za 40,000 złr. Będzie tu urządzać ludowe koncerty. Odtworzenie plastyczne *starego* Wiednia ma być wielką atrakcją. Cena wstępu będzie 40 c., w niedzielę 30 c. Hotelarze ulokowali już 25,000 biletów wstępu. Specjalny komitet ma zaprosić na głównego kierownika swoich koncertów Moszkowskiego z Wrocławia; kompozytorowie dyrygowaliby ewentualnie wykonaniem swoich utworów. *A.*

*

Berlin 18-go stycznia.

Wielkie wczoraj i dzisiaj, pomimo dotkliwego zimna i lodowatego wiatru, panowało ożywienie w okolicach zamku starego, z powodu uroczystości orderowej i kapituły orderu orła Czarnego. W salach zamku, świątecznie udekorowanych, wczoraj około godz. 11½ zjawił się cesarz z cesarzową, ażeby podług przyjętego przy tej okoliczności ceremonjału, dopełnić solennego aktu rozdania orderów i odznaczeń. Czekali na niego książęta krwi z małżonkami swemi i świtami, dostojnicy państwa i kawalerowie różnych orderów.

Muzyki, z powodu śmierci ks. Clarence, nie było, zresztą jednak w programie nie było żadnej zmiany. Na obiad galowy, w którym cesarz, cesarzowa, książęta krwi itd. udział brali, wydanych było 850 zaproszeń. Rozdał cesarz tym razem 1,740 orderów i odznaczeń.

W ubiegłym roku było ich 1,710. Czerwonego orła 1-ej klasy z liśćmi dębowemi i mieczami u pierścienia nie odebrał nikt, jak również i orderu korony 1-ej klasy z mieczami u pierścienia.

Administracja miejska tutejsza i w tym roku została zupełnie pominiętą. Ten sam los spotkał adwokatów berlińskich, kaznodziejów protestanckich z jedynym jedynym wyjątkiem i nauczycieli miejskich. I prezydjum policyjne berlińskie żadnego nie odebrało odznaczenia. Kryminalna policja doczekała się dekoracji radzcy policyjnego Grafego, który otrzymał Orła 4-ej kl. Oficerowie policji również pominięci. Natomiast siedmiu radzców sądu rzeszy w Lipsku i znaczna liczba radzców i podrzędnych urzędników wyższej izby rachunkowej w Poczdamie otrzymali ordery i odznaczenia.

We wczorajszym solennym akcie rozdania orderów w zamku uczestniczyła też spora liczba dam, posiadających order Ludwiki, w ich liczbie ks. Antoniowa Radziwiłłowa, ministrowa Delbrück, hr. Zedlitz-Trützschler, hr. Zieten-Schwerin, hr. Itzenplitz, hr. Hochberg, bankierowa Anna von Rath, hr. Pfeil i inne.

Dzisiaj odbyła się kapituła rycerzy Czarnego orła. Insygnja rycerskie otrzymali: książę Adolf z Schaumburg-Lippe, książę Karol Lichnowsky duc de Talleyrand, książę z Saganu, jeneralny adjutant v. Albedyll i jenerał piechoty i komenderujący jenerał gardeducorps, baron von Meerscheidt-Hullessem, poczem odbyła się solenna kapituła w sali rycerskiej zamku, przy którym to akcie rycerze nosili na sobie starego, średniowiecznego kroju płaszcze rycerskie. Profanom oczywiście wstęp był wzbroniony, tak, iż o przebiegu kapituły w szczegółach nic nie wiadomo.

Na jeziorze Müggelsee, pod Berlinem, wczoraj po łodzie pierwsze się odbyły regaty yachtów z żaglami. Śliczne to było widowisko, gdy wiatrz dął w białe żagle i statki posuwały się lotem błyskawicy. *K.*

*

Paryż 17-go stycznia.

Podczas, gdy w izbie poselskiej toczą się rozprawy nad utrzymaniem lub zniesieniem cenzury teatralnej, komisja, wydelegowana do studjowania spraw algierskich, zajmie się ważnemi rezultatami badań p. Combes'a nad warunkami wykształcenia elementarnego kabylów. Badania te mają na celu wprowadzenie rzeczywistego strumienia oświaty i cywilizacji do pierwotnego życia algierczyków. Tak np. p. Combes, aby uczynić możebnem choćby elementarne wykształcenie dziewcząt w Algierze, za konieczne uważa prawodawcze odsunięcie terminu małżeństwa przynajmniej do 14-go roku życia, co utrudniłoby istniejące obecnie sprzedawanie mężom 9-letnich dziewczyn. Z drugiej jednak strony p. Combes przyznaje, że celem jest tu asymilacja, inaczej „gallizacja" Algieru.

W związku z projektem oddzielenia kościoła od państwa, przedstawionym izbie przez pana Lafargue'a, stoi ankieta, przedsięwzięta przez Juljusza Guesde'a, a dotycząca presji religijnej ze strony patronów na robotników. Ze streszczenia rezultatów tej ankiety okazuje się, że bractwo religijne „*Notre Dame d'Usine*", którego głównie używają patronowie dla swoich celów, przyciąga do siebie robotników widokami lepszych warunków materjalnych i zarządza po fabrykach komitety dozoru nad moralnością i nastrojem umysłów rzeszy pracującej; stara się również o wysyłanie pielgrzymów do Rzymu.

Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitego profesora etnografji, Quatrefagesa, na którym między wieloma mówcami przemawiał członek Akademji, Milne-Edwards.

Dziś znów donoszą o śmierci rzeźbiarza Ernesta Christophe'a Był on przyjacielem Baudelaire'a, który mu nawet poświęcił kilka poezyj; jako uczeń jeszcze Rude'a, był jego współpracownikiem w wykonaniu pomnika Godfryda Cavaignac'a, a wsławił się głównie dwoma wielkiemi alegorycznemi posągami: „*la Douleur*" i „*la Fatalité*". Umarł, mając lat 65.

Dziś w nocy znowu zmarł z mrozu jakiś dorożkarz, siedząc na koźle. *K.*

*

Rzym 15-go stycznia.

Wczoraj, wskutek influenzy, umarli jednocześnie dwaj kardynałowie, ksiądz Manning w Londynie, a ksiądz Simeoni w Rzymie.

Henryk Manning urodził się d. 15-go lipca 1808-go roku. Był zrazu pastorem anglikańskim, rektorem szkoły protestanckiej w Lavington i Graffham i arhidjakonem w Chichester. Nawróciwszy się na wiarę katolicką w r. 1851-ym, otrzymał kapłańskie święcenia z rąk kardynała Wisemana i przybył na nauki teologiczne do Rzymu. W r. 1854-ym wrócił do Anglji, gdzie rozwinął ogromną działalność na korzyść katolicyzmu. Pius IX-ty mianował go kardynałem d. 15-go marca 1875-go r. Kardynał Manning napisał „Dzieje powszechnego soboru watykańskiego".

Jan Simeoni urodził się w Paliano, dawnej lenności Colonnów, niedaleko Rzymu, d. 12-go lipca 1816-go roku i wstąpiwszy do seminarjum, odznaczył się wielkiemi zdolnościami, tak, iż został w nader młodym wieku audytorem nuncjatury w Madrycie, potem zaś prefektem studjów w seminarjum rzymskiem, prałatem domowym, a wreszcie arcybiskupem chalcedońskim i nuncjuszem także w Madrycie. Kreowany kardynałem tytułu św. Piotra w Okowach d. 15-go marca 1875-go roku, jednocześnie z księdzem Manningiem, z którym jednocześnie także miał umrzeć, mianowany był po śmierci kardynała Antonellego sekretarzem stanu Piusa IX-go, przy którym został aż do jego zgonu. Gdy Leon XIII-ty wstąpił na Stolicę apostolską i obrał sekretarzem stanu kardynała Franchiego, zmarłego wkrótce, jak zapewniają, wskutek podstępnego i zbrodniczego otrucia, którego sprawcy są wiadomi, ale dotąd nieukarani, kardynał Simeoni został prefektem Propagandy, na którym to urzędzie wielkie oddał kościołowi usługi i przyczynił się niepomału do rozwoju katolicyzmu na Wschodzie.

Ze zgonem kardynałów: Manninga i Simeoniego liczba wakujących kapeluszów w św. kolegjum dochodzi do 11. Zapewniają, że Ojciec św. nada niebawem kardynalską godność ks. Galimbertiemu, nuncjuszowi w Wiedniu, powołując na jego miejsce ks. Agliardiego, nuncjusza w Monachjum.

Wczoraj królowa włoska, zwiedziwszy pracownię Tadoliniego, słynnego rzeźbiarza, wracała do Kwirynału, gdy uboga niewiasta zbliżyła się do pojazdu, podając jej prośbę. Królowa kazała stangretowi zatrzymać się i wzięła prośbę, ale w tej chwili kobieta ta zemdlała i padła na bruk. Wtedy Małgorzata Sabaudzka wysiadła z pojazdu i zaczęła nieszczęśliwą cucić i podnosić własnemi rękami, wraz z damą honorową, księżną di Sartirana i z podkomorzym, margrabią Guicciolino. Opatrzyła ją natychmiast hojną jałmużną i rozkazała straży miejskiej czuwać nad nią i odwieźć ją do domu. Zdaje się, że kobieta zemdlała z głodu, który strasznie grasuje w Rzymie tego roku wraz z influenzą. Onegdaj niejaki Gilli, rodem z Florencji, zemdlał także na ulicy Quattro Fontane, i pokazało się, że od 36-ciu godzin nie miał nic w ustach. Przed furtą klasztorów, rozdających ubogim resztki obiadu, tłumy zgłodniałych oczekują codziennie.

Ze względu na influenzę, panującą w Rzymie i we Włoszech całych, Ojciec św. zniósł tymczasowo wszystkie posty i pozwolił jadać mięsne potrawy w piątek i sobotę, jako też w różne wigilje. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszona została zmiana w przepisach o kandydatach do posad sądowych. Sędziami śledczymi mogą być kandydaci do posad sądowych, którzy ukończyli lat 25 życia. Kandydaci dzielą się na starszych i młodszych. Starszym służyć będą następujące prawa i przywileje: pomocnika sekretarza sądu okręgowego, a młodszym pomocnika zjazdu sędziów pokoju. Tytuł kandydata starszego przysługuje tym, którzy służyli co najmniej półtora roku i którzy są dostatecznie przygotowani. Ci, którzy będąc przez dwa lata kandydatami młodszymi, nie otrzymają świadectwa, będą usunięci. Za pełnienie służby przy sądzie starsi kandydaci otrzymywać będą wynagrodzenie rządowe. Starsi kandydaci będą przeznaczeni do pełnienia obowiązków sędziów śledczych i sędziów miejskich. Będą także mogli pełnić obowiązki towarzysza prokuratora. Starsi kandydaci, po przebyciu praktyki co najmniej przez półtora roku, mogą prosić o świadectwo ukończenia praktyki i mogą być przedstawiani na urząd sędziów śledczych, towarzysza prokuratora i sędziów miejskich. Z dniem 13-ym stycznia 1892-go roku przeznaczono dla starszych kandydatów, prócz okręgu sądowego tyfliskiego, 180 posad z pensją po 600 rs. rocznie; zaś celem równoczesnego rozdania zasiłków kandydatom w wysokości nie wyżej nad rs. 400 rocznie, przeznaczony będzie corocznie specjalny fundusz w wysokości rs. 30,000.

Charków 19-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wygrana w sumie rs. 75,000 w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej I-ej emisji padła na bilet, będący w posiadaniu Bogdanowa, subjekta handlowego, pozbawionego posady.

Tambow 19-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Gubernator przez okólnikowe rozporządzenie zawiadamia zarządy gminne, że włościanom nie zostało wyznaczone żadne skarbowe wyżywienie, lecz że na każdego potrzebującego wydaje się do domu po 30 funtów zboża miesięcznie, ale że żaden włościanin nie otrzyma tej pożyczki ziemskiej bez sprawdzenia na miejscu przez członka zarządu ziemskiego lub przez naczelnika ziemskiego wykazu potrzebujących.

Władywostok 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Z pieniędzy, skradzionych w tutejszej izbie skarbowej, znaleziono w mieszkaniu skazanego na osiedlenie Polakowa rs. 256,000. Pieniądze były ukryte w bańkach od nafty, zamurowanych w piecu.

TRAKTATY HANDLOWE.

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba deputowanych 245 głosami przeciw 42 przyjęła traktaty handlowe z Niemcami, Szwajcarją i Belgją. Opozycja składała się z młodoczechów i antisemitów. Przeciw traktatowi z Włochami głosowali także liczni posłowie południowo-słowiańscy, wskutek czego opozycja wzrosła do liczby 88-iu głosów. (*Aj. półn.*)

MAGAZYNY TRANZYTOWE.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Parlament odesłał na dzisiejszem posiedzeniu do komisji projekt do prawa, dotyczący zastosowania zniżonego cła do znajdującego się w magazynach tranzytowych zboża zagranicznego. Przedstawiciel rządu przemawiał za projektem. Obecnie znajduje się 374,000 ton zboża w niemieckich magazynach tranzytowych.

ZAHYPNOTYZOWANY.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przywieziono tu młodzieńca, którego prestidigitator w mieście Bourget zahipnotyzował. Najpierwsze powagi lekarskie usiłują go dotąd naprózno obudzić.

ESKADRA FRANCUZKA.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wskrzeszenie francuzkiej eskadry śródziemnomorskiej, której utrzymywania zaniechano, przyszło do skutku na żądanie ministra spraw zewnętrznych, Ribota.

POGRZEB KSIĘCIA.

Londyn 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kondukt żałobny ze zwłokami księcia Klarencji opuści jutro zrana Sandringham i przybędzie między godziną 2 a 3-cią z południa do Datschet pod Windsorem. Tutaj zwłoki zostaną wśród huku dział i fan-

far żałobnych złożone w kaplicy królewskiej św. Jerzego. Wojska tworzyć będą szpaler; huzarzy poniosą ciało do grobu.

Londyn 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na pogrzebie księcia Klarencji króla Krystjana duńskiego reprezentować będzie następca tronu tamtejszego.

INFLUENZA.

Bukareszt 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skutkiem dżdżystej atmosfery i panującej influenzy, przewyższa cyfra zgonów cyfrę narodzin o 70%.

BANKRUCTWO NEAPOLU.

Rzym 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd ma objąć administrację Neapolu, gdyż miasto bankrutuje.

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Izba deputowanych zaleciła rządowi przyjście z pomocą różnym miejscowościom na Morawji, gdzie wskutek licznych klęsk panuje nędza. W Pradze czeskiej z inicjatywy namiestnika utworzył się komitet pomocy dla ludności w okolicy gór kruszcowych, gdzie wskutek nieurodzaju i upadku przemysłu, pojawił się głód. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd wniósł do rady państwa projekt budowy kolei ze Stanisławowa do Woronenki, z przedłużeniem jej do linji kolei Marmarosz-Sziget; kolej ta ma przeciąć Karpaty i ułatwić komunikację strategiczną Galicji z Węgrami. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prasa tutejsza uskarża się, że Austrja przewleka regulację waluty.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zaprzecza najkategoryczniej doniesieniom o wrzekomem odkryciu spisku na sułtana i o aresztowaniu z tego powodu 300 osób.

Frankfurt 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Prokurator zaskarżył tutejszą *Frankfurter Zeitung* z powodu rozszerzania nieobyczajnych pism (*Verbreitung unzüchtiger Schriften.*)

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do wiadomości, jakoby kedyw Tewfik został otruty, nie przywiązują tu żadnej wagi.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Watykan nalega na arcybiskupa paryzkiego, kardynała Richarda, aby opublikował list papiezki, wzywający duchowieństwo do pojednania się z republikańską formą rządu.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na interpelację, wniesioną w izbie deputowanych w sprawie Marokka, minister spraw zewnętrznych, Ribot, oświadczył, że kilka państw europejskich wysłało okręty wojenne na wody Tangeru i że załodze francuzkiej nakazano wyjść na ląd w razie, gdyby europejczykom groziło niebezpieczeństwo lub gdyby inne wojska na ląd wyszły. Ribot spodziewa się wszakże, że porządek niebawem będzie przywrócony i że okręty będą mogły wkrótce opuścić Tanger (oklaski). Dyskusja zamknięta.

Paryż 19-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Wenecji donoszą, że konferencja sanitarna zawiesiła czynności skutkiem różnicy zdań, wynikłej pomiędzy delegatami. (*Aj. półn.*)

Bruksella 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Latem zbierze się tutaj kongres chirurgiczny. (*Aj. półn.*)

Belgrad 19-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd ma w tych dniach przedstawić skupczynie deklarację króla Milana, zrzekającą się wszelkich praw obywatelskich i konstytucyjnych w Serbji.

Belgrad 19-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Posłowie liberalni wnieśli dzisiaj w skupczynie interpelację w sprawie wydalenia królowej Natalji. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 19-go stycznia. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 mies.) 101.50 płacono, 101.10 płacono, 101.50 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 49.90 płacono, 49.75 płacono, 49.80 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 40.27½ w poszuk., 40.15 płacono, 40.25 płacono Półimperjały nowe po 8.17 w posz., 8.20 w zaofiar. Kupony celne po 1.19 w posz. — zaof. 163.— posz. 164.— w zaofiarow. Srebro 1.19 płacono, w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 6½%—7½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.75 w poszuk. Bilety II-giej emisji 102.75 w poszuk. Bilety VI-ej emisji 102.25 w poszuk. 6% renta złota z r. 1883 166.— w posz., 5% renta złota z roku 1883-go 161.25 płacono, 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nienotowano. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotowano. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.50 płacono, III emisji 102.75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 235.— płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 223.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 198.— w zaof., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 198.— płacono, 5% renta rs. 103.50 płacono; 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji 95.— płacono., drugiej emisji —.— nie notowano, III-ej emisji .—— nie notowano, IV-ej emisji —— nie notowano; 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 100.25 w posz.; 4½%, listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemskiego 152.— w posz. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.75 w poszukiwaniu; 6% listy zastawne wileńskie 102.25 w poszukiwaniu, 5% listy wileńskie 99.25 płacono. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 19-go stycznia. (*Telegr. Aj. północnej.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho, wagi 9 pudów 20 zołotników 13.25 płacono, wagi 9 pudów 13.— płacono. Żyto cicho, 11.75 płacono, 11.60 płacono z workami. Owies cicho, w towarze gotowym na potrzeby miejskie —.— —.—, staroruski na maj rs. 5.05—5.70 płacono. Mąka cicho, żytnią z okolic Moskwy 13.50 —14.—płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 53.— płacono. Cukier rafinowany Koniga I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.80 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.85 płacono.

Berlin 19-go stycznia (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza usposobiona była cokolwiek lepiej. Rynek rubli i wartości ruskich nie wykazuje zmian wielkich. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 199. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., długoterminowy Petersburg o 20 fen., podczas gdy Petersburg krótki nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, krótkie o 10 fen. (172.30), długoterminowe zaś wyżej o 20 fen. (171.80). Listy zastawne ziemskie notowano tak samo, jak wczoraj, listy likwidacyjne obniżyły się o 60 kop. (60.10), pożyczki wschodnie o 20 kop. niżej. Na poziomie kursu wczorajszego pozostały 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne, więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1884-go, 6% russkie renty złote i 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go, mniej natomiast za premjówki russkie z r. 1886-go. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o drobnostkę. Dyskonto prywatne spadło o 1⅛% (1⅝%). Targ zbożowy w dalszym ciągu słabo; żyto w towarze gotowym oddawano taniej o 75 fen., a w dostawowym o 25 fen.

Berlin 19-go stycznia (*notowania urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nat.	199.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199.10	Akcje kredytowe	163.30
Wek. na Petersb. krót.	198.30	Weksle na Londyn kr.	20.34⁵
Wek. na Petersb. dług.	196.90	" " dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	199.—	Żyto w tow. gotow.	228.—
Wschodnia poż. II em.	63.30	Żyto na wiosnę	217.50
Listy zast. serji I-ej	62.70		

Kurs z d. 18-go stycznia. 199.45 199.—, 198.30, 196.70, 199.—, 63.50 62.70 163.—, 228.75, 217.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-ym stycznia. — Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 600 korcy. Tendencja w dalszym ciągu słabsza, wyborową kupowano po 8.10—8.50, białą 8.25 do 8.30, pstrą po 7.55. Dowóz żyta w dalszym ciągu bardzo mały, 100 korcy ofiarowano zaledwie w dniu dzisiejszym. Usposobienie niewyraźne. Za wyborowe osiągano 7.50 do 7.65, gorszemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Jęczmienia dostawiono 120 korcy; za dwurzędowy płacono 5.40. Owsa ofiarowano 300 korcy, tendencja nieco osłabła. Sprzedawano po 2.85 do 3.30, stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35—40 kop., za pud słomy 32—35 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym stycznia. — Na targu zbożowym praskim w dniu dzisiejszym panowało spokojne usposobienie, dowóz wynosił 20 wagonów zboża, z których 4 wagony było żyta, 10 owsa, 3 jęczmienia i 3 wagony kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta słaba, dążność cen zniżkowa. Za wyborowe osiągano 132 do 133 kop., za średnie 130 do 131 kop., za ordynaryjne 126 do 129 kop. Owies mocnem cieszył się usposobieniem, przy dążności notowań zwyżkowej. Za wyborowy płacono 92 do 98 kop., za średni 85 do 90 kop., za ordynaryjny 78 do 83 kop. Gryka mocno się trzymała. Płacono 106—110 kop., stosownie do dobroci ziarna. Kasza jaglana bez zmiany, t. j. w dalszym ciągu słabo. Kupowano ją po 136 do 150 kop., względnie do gatunku. Tendencja dla jęczmienia niezmieniona. Osiągano 84 do 112 kop., stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18 stycznia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	113	wagonów
Owsa	—	"	126	"
Mąki żytniej	1	"	58	"
Mąki pszennej	1	"	31	"
Kaszy jaglanej	5	"	471	"
Kaszy gryczanej	—	"	20	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	66	"
Jęczmienia	—	"	116	"
Grochu	—	"	12	"
Gryki	—	"	6	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	7	"
Łoju	—	"	16	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	28	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	7	wagonów	1073	wagonów.

Gdańsk 18-go stycznia.—Pszenica krajowa miała spokojną tendencję, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotu. **Terminy** tranzyto na luty-marzec 181 mar. w zaofiarowaniu, 180 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 183 mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 186 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 180 mar. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotu. **Terminy:** na kwiecień-maj tranzytowe 184 mar. w zaofiarowaniu, 183 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 181 mar., tranzytowego 182 mar. Wyka polska tranzyto 104 m. za tonnę targowano. Polski bob koński tranzyto 131 m. za tonnę płacono. Polski bob świński tranzyto 126 mar. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto obsadzona 110 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka tranzyto brunatna obsadzona 114 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 96 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 58 mar., 70 mar., czerwona 45 mar., 53 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 66 mar. w poszukiwaniu, na styczeń 65¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 66 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń 46¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 46½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja wyczekująca, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 201.20 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z Łowicza.*—Przyjmowanie już zamknięto i nowych zgłoszeń nie przyjmują.

— *Prenumeratorce z Charkowa,* — Odebrane i odczytane w całości. Materjał bardzo zajmujący może być zużytkowany. Czy niema jakiego sposobu porozumienia się listownie wprost z samą Salamandrą co do niektórych szczegółów?

— *Panu S. Sch. w Będzinie.* — O takim kalendarzu nie słyszeliśmy.

— *Młodej prenumeratorce.* — Drugie z dzieł wymienionych najzupełniej celowi odpowiada.

— *Wieśniakowi.* — Można, należy atoli mieć pozwolenie właściwego gubernatora.

— *Panu W. przy M.* — O spadku tym nie posiadamy bliższych szczegółów. Prosimy o wskazanie numeru *Kurjera,* w którym wiadomość ta była pomieszczona.

— *Niekantorzyście.* — Uczniowie szkoły felczerskiej nie noszą żadnych mundurów.

— *Uczniowi z ul. Elektoralnej.*—Programu tego zakładu nie posiadamy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 19-go stycznia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	763.5	100	WPn	—11.0	=	—8.8
D. 19-go g. 7 r.	762.0	87	Z	—10.0	=	—8.0
" g. 1 pp.	761.2	74	ZPn	—6.0	=	—4.8

W ciągu d. 18-go b. m. — Temperatura najniższa C.—16.1=R.—12.8; najwyższa C.—10.3=R. —8.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.0

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pł...